

Komentarze internautów do wiadomości dotyczących nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego

20 kwietnia prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, najważniejszego aktu prawnego regulującego działalność w naszej branży. Tym samym główny geodeta kraju doprowadził do końca 19-miesięczny proces legislacyjny, pokonując liczne przeszkody, jak opór części środowiska geodezyjnego czy perturbacje związane z rekonstrukcją rządu. Pierwsze znowelizowane przepisy zaczną obowiązywać dopiero za trzy miesiące od daty publikacji, mamy więc sporo czasu, by wrócić do nich w kolejnych wydaniach GEODETY. O ustawie piszemy też krótko na s. 4

Redakcja

~Geodeta | 2020-04-21 15:00:46

Pierwszy raz od 6 lat udało się wprowadzić zmiany do prawa. Za parę miesięcy będzie można to ocenić, ale poza panami „zgłoś cały powiat na 100 lat” nie przewiduję negatywnych ocen.

~lokalny | 2020-04-21 16:00:02

Cieszę się, że ustawa podpisana. Trochę uprości, trochę uporządkuje. Może skończy się kombinatorstwo wielu krzyczących na tym forum. Jedyny minus to wzrost cen dla wykonawców.

~Pozdrawiam i rozumu życzę | 2020-02-26 19:04:23

Gdyby nie było obowiązku zgłaszania pracy, nie istniałby też taki problem, jak długi termin wykonania pracy. Nie byłoby również potrzeby określenia krótszego. Nic nie stoi na przeszkodzie, by geodeci kupowali dane konieczne do pracy na zasadach ogólnych. Ja ostatnio czekałem na przygotowanie materiałów do wznowienia/wyznaczenia granic 5 miesięcy. W myśl nowych przepisów straciłem ten czas. Oczywiście w swej szczodrości nowe prawo gwarantuje mi, że na wniosek mogę wyjątkowo przedłużyć taki termin, odpowiednio to uzasadniając. Jak chcecie taki termin ustalić, to przynajmniej od dnia, kiedy faktycznie można rozpocząć pracę.

~ | 2020-02-13 22:57:12

Kasa do budżetu i dalsze niewolnictwo wykonawców – tak można streścić ustawę. Będziemy pamiętać przy wyborach.

~oko | 2020-04-21 16:01:16

Czy w tej ustawie ktoś pomyślał o wykonawcach?

~hrs | 2020-04-21 16:07:07

A dla kogo zgłaszanie po 5 dniach, dostęp do wszystkich materiałów za ryczałt czy weryfikacje w określonych terminach? Dla fizyków?

~Stanisław | 2020-04-21 17:14:13

Mi się zmiany podobają, bo nigdy nie wiedziałem, ile zapłacę i kiedy dostanę protokół weryfikacji.

~Wykonawca | 2020-04-22 09:22:23

A jak ci nie sprawdzą w 7 dni? Co zrobisz? Gdzie się poskarżysz? Będą dalej kontrolować, ile chcą i nic z tym nie zrobimy. Zgłoszenie, które po roku samo się anuluje – to dopiero doprowadzi do oszustw. Zgłaszasz wznowienie znaków granicznych: wznawiasz, kasujesz, nie oddajesz do starostwa, a po roku bach(!) – nie ma tematu.

~Geodetka | 2020-04-21 15:04:25

Bardzo się cieszę na myśl o korzyściach płynących z nowelizacji, a najbardziej ze zmian w EGIB. Szkoda tylko, że będziemy musieli czekać aż 3 miesiące na wejście w życie nowych przepisów.

~geodeta leśnik | 2020-04-21 17:53:37

Wywalenie niepotrzebnych atrybutów budynków na plus, koniec z klasyfikacją lasów państwowych na plus, uwolnienie geometrii działek i budynków na plus.

~pracownik PODGiK | 2020-04-21 17:29:33

Jestem za tą zmianą ustawy, ponieważ wreszcie nie będzie pokusy niebrania dla oszczędności materiałów do prawidłowego wykonania pracy. Jest ryczałt (nie mnie oceniać – za duży czy za mały), można wziąć wszystkie potrzebne materiały, żeby pracę wykonać porządnie. To najważniejsze.

~z | 2020-04-15 14:34:26

Zostaliśmy zbieraczami danych dla PODGiK-ów i jeszcze musimy za to płacić. Obecnie zgłoszenie jest 30 zł, teraz będzie 100 zł. To o ile procent podnieśli nam opłaty?!

~anty komunista | 2020-02-14 08:41:20

Wszystko za darmo, tylko geodeci muszą płacić.

~drn | 2020-04-15 17:32:21

Bez przesady, przecież i tak te koszty przerzucicie na inwestora. Poza tym podwyżka nie jest duża, o ile w ogóle jest. Obecnie 30 zł, 70 zł za uwierzytelnianie, więc wychodzi na to samo. Czasem na-

wet może być taniej, więc nie wiem, o co tyle krzyku.

~geodezyjna | 2020-04-21 15:31:29

Uwolnienie danych to jest to, na co czekałam od kilku lat. Poprzednia władza pokazała, co na ten temat myśli, skarżąc Targeto.

~Wykonawca | 2020-03-16 09:38:17

Jak ktoś mi powie, że nowelizacja prawa jest dobra, to mu odpowiem, że wygadyje głupoty. Po pierwsze, wzrost opłat z 30 do 100 zł. To są jakieś jaja. To wy powinniście płacić wykonawcom za utrzymanie zasobu w aktualności. Każecie mierzyć w pasie 30 m od terenu inwestycji, a potem sprzedajecie innym mapy do celów opiniodawczych. Po drugie, po co weryfikacja? Skoro geodetę uprawnionego kontroluje pani Krysia bez uprawnień albo emeryci, którzy nie mają pojęcia o obecnych pomiarach w terenie. Po trzecie, dlaczego nie ma kar za niesprawdzenie w terminie operatów? Co mnie to obchodzi, że starosta nie ma ludzi, to niech puszcza operaty. Z góry zakładacie, że terminy nie będą dochowywane. Nowelizacja prawa geodezyjnego jest potrzebna, ale po wysłuchaniu i uwzględnieniu głosów wykonawców, a nie urzędników, polityków.

Waldemar Izdebski | 2020-04-16 22:39:11

Dzisiaj mija 19 miesięcy, odkąd z wielką determinacją zacząłem walkę o uchwalenie ustawy PgiK. Ustawy, z której wszyscy będziecie Państwo zadowoleni, bo eliminuje wiele patologii i nie poniża geodetów licencjami, wnioskami i innymi bzdurami.

~geodeta | 2020-04-21 16:57:35

To smutny dzień, ponury, pokazujący, jaki władza ma stosunek do strony społecznej, środowiska. To nie jest powód do dumy, że takie drobne w sensie legislacyjnym zmiany przy sprzyjającym rządzie i ustawodawcy zajęły aż 19 miesięcy. Praktycznie bez konsultacji społecznych, bez uzgodnień, bez dyskusji i iteracji prowadzących do jakiegoś konsensusu.

~Obserwator | 2020-04-20 08:16:40

Jest wiele spraw w tej nowelizacji, które są ważne, np. nieodpłatny dostęp do NMT, parę drobiazgów dotyczących zgłaszania prac, próba wpłynięcia (nie wierzę – to chyba po to, aby uzupełnić Geoport) na zmiany w planowaniu przestrzennym, sprawy definicji. Tylko że nawet tych kilka ważnych i potrzebnych zmian ginie,

opublikowanych w ostatnich miesiącach na portalu Geoforum.pl

kiedy pojawiają się krzyki i brak dyskusji. Nikt nie jest Bogiem i nie ma monopolu na wiedzę.

~GEOEX | 2020-04-22 08:56:04

Jako czynny geodeta wykonujący od lat ten zawód jestem załamany frustracją i podziałem naszego środowiska. Nie jestem zwolennikiem polityki i sposobu działania obecnego GGK, ale trzeba na pewne sprawy popatrzeć obiektywnie, a nie tylko wylewać żale i jad. 1. Do tej pory płaciłem w przypadku większości prac 30 zł za zgłoszenie i dane, i 60 zł za uwierzytelnienie 3 map (czasem 5, więc wtedy 70 zł). W sumie 90-100 zł. Teraz będzie to 100 zł - wychodzi na to samo, więc poziom kosztów administracyjnych, jakie muszę ponieść, zostaje bez zmian. 2. Mam przez cały czas w tej cenie dostęp do danych PZGiK. 3. Mogę, jeśli potrzebuję, poszerzyć zakres zgłoszenia, co nie jest rzadkim przypadkiem (bo np. przyłączy trzeba z innego miejsca zaprojektować). 4. Mogę zaczynać prace przed zgłoszeniem. 5. Mam bezpłatny dostęp do osnowy, danych EGIB (budynki i działki z podstawowymi atrybutami). 6. Nie muszę zgłaszać tyczeń i oddawać z nich operatów. 7. Mogę jednak wymagać weryfikacji przez PODGiK w konkretnym terminie, bo jest on jasno zdefiniowany (a nie jak do tej pory - niezwłocznie). 8. Mogę sam sobie po przyjęciu do zasobu operatu zaklauzulować/uwierzytelnić mapy (łącznie z danymi przekazywanymi cyfrowo) bez konieczności składania i odbierania map ze świętymi czerwonymi pieczęciami (więc nowy GGK to chyba jednak nie do końca taki strażnik czerwonej pieczętki). Reasumując - obiektywnie widzę więcej plusów dla mnie jako geodety wykonującego prace niż dla administracji.

~6081 | 2020-02-14 09:04:18

Uwolnienie danych punktów granicznych z digitalizacji i „modernizacji strażnikowych” spowoduje lawinę sporów. Oj, będzie się działo, sądy będą miały pełne ręce roboty, policja, służba zdrowia (zwiększenie liczby zawałów), no i oczywiście geodeci. Nie mam nic przeciwko uwalnianiu danych, ale pod warunkiem, że będą to dane wiarygodne. Uwalnianie danych niewiarygodnych, niezgodnych z rzeczywistością świadczy o tym, że zarówno GGK, jak i minister Emilewicz nie zdają sobie sprawy z jakości tych danych i „wsadzają ludzi na miny”. Skutki tego będą optakane.

~nie kolejny malkontent | 2020-02-14 09:00:1

Choć ustawa rozczarowuje małą liczbą zmian i wycofaniem się z bardziej radykalnych założeń, to jednak mimo wszystko jest na plus. Jedyne minusy to wzrost opłaty za materiały (co równoważy brak kosztów uwierzytelniania) oraz kontrola „spójności z bazami PZGiK”, cokolwiek to znaczy.

~6081 | 2020-02-14 09:25:28

Ustawa ta będzie promowała nieuczciwych geodetów i kombinatorów. Oczywiście, że poprawnie wykonany

ewidencyjnej dla wszystkich działek, których te punkty dotyczyły. Jak zostawiłem wszystko jak w ośrodku, to mapa została podbita czerwoną pieczęcią.

~geomistrz | 2020-04-22 10:12:54

Już myślałem, że będzie jak z poprzednimi podejściami, że nowelizacja gdzieś umrze po drodze. Już miała być nowa ustawa w 2008 r., zdaje się. Gratuluję wszystkim osobom zaangażowanym w proces, bo na pewno była to ciężka praca. Pozostaje niedosyt, że niektóre ministerstwa przeciągnęły obrus za bardzo do siebie, ale teraz można myśleć o pod-



pomiar nie może być spójny z bazą z digitalizacji. Jakość tych marnych baz nie będzie się zatem poprawiała, a systematycznie pogarszała.

~Stanley | 2020-02-25 20:39:19

Co ma znaczyć ta spójność z bazami PODGiK-ów? Czyżby tyle, byśmy oddawali cokolwiek, byle w papierach wszystko grało? Bazy PODGiK-ów winny być spójne z dokumentami, które posiadają (a często tak nie jest), a dokumenty spójne z terenem (i tak również bardzo często nie jest). Robiąc MdcP, stwierdziłem rozbieżności współrzędnych punktów granicznych w terenie do około 4 m. Mając swoje pomiary i dokumenty z pomiarów wcześniejszych, zrobiłem poprawki i mapa weryfikacji nie przeszła. Zażądano ode mnie zrobienia całej dokumentacji

walinal pod nowe Pgik. Proszę jeszcze pozostałą energię przeznaczyć na poprawienie rozporządzeń (zwłaszcza EGIB, standardy i PZGIK).

~Geostefan | 2020-04-22 15:33:43

Ustawa w mojej ocenie jest niewielkim, ale jednak krokiem w dobrym kierunku. Przy okazji zmiany rozporządzeń warto zwrócić uwagę na sposób dokumentowania faktycznego nadzoru nad pracami przez geodetę uprawnionego, tak aby łatwiej można było pociągnąć do odpowiedzialności „słupy”. Warto również zadbać o to, żeby na wydawane przez PODGiK kopie map zasadniczych wróciła klauzula, że mapy nie były aktualizowane, co jest zgodne z prawdą i ograniczyłoby wykorzystywanie nieaktualnych map do projektowania.

Wybór i skróty Redakcji